

Postanowieniem z dnia 12.05.2017 r. SO w/m na skutek zażalenia pozwanej: w pkt I odrzucił zażalenie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I podpunktach 6-11; w pkt II zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie III w ten sposób, że zasądzić od pozwanej S. P. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym na rzecz: a) powódki R. L. kwotę 766,50 (siedemset sześćdziesiąt sześć 50/100) złotych, b) powódki A. P. kwotę 766,50 (siedemset sześćdziesiąt sześć 50/100) złotych,

c) powódki M. P. (1) kwotę 766,50 (siedemset sześćdziesiąt sześć 50/100) złotych, d) powoda S. P. (2) kwotę 766,50 (siedemset sześćdziesiąt sześć 50/100) złotych, e) powoda D. P. kwotę 766,50 (siedemset sześćdziesiąt sześć 50/100) złotych; w pkt III oddalił zażalenie w pozostałym zakresie; w pkt IV odstąpić od obciążenia pozwanej kosztami postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt II Ca 1093/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSO Renata Tabor
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P., R. L.,

A. P., M. P. (1) i S. P. (2)

przeciwko S. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 24 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1075/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1. o tyle, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki R. L. kwotę 5.820,30 (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia 30/100) złotych i oddala powództwo pozostałym zakresie co do roszczenia głównego,

2) w punkcie 2. o tyle, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki A. P. kwotę 5.820,30 (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia 30/100) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie co do roszczenia głównego,

3) w punkcie 3. o tyle, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki M. P. (1) kwotę 5.820,30 (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia 30/100) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie co do roszczenia głównego,

4) w punkcie 4. o tyle, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powoda S. P. (2) kwotę 5.820,30 (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia 30/100) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie co do roszczenia głównego;

5) w punkcie 5. o tyle, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powoda D. P. kwotę 5.820,30 (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia 30/100) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie co do roszczenia głównego;

6) w punkcie 7. w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej S. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim kwotę 2.637,41 (dwa tysiące sześćset trzydzieści siedem 41/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków;

7) w punkcie 8. w ten sposób, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki R. L. kwotę 995,60 (dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

8) w punkcie 9. w ten sposób, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki A. P. kwotę 995,60 (dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

9) w punkcie 10. w ten sposób, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki M. P. (1) kwotę 995,60 (dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

10) w punkcie 11. w ten sposób, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powoda S. P. (2) kwotę 995,60 (dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

11) w punkcie 12. w ten sposób, że zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz powoda D. P. kwotę 995,60 (dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej S. P. (1) na rzecz:

a) powódki R. L. kwotę 953,70 (dziewięćset pięćdziesiąt trzy 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym,

b) powódki A. P. kwotę 953,70 (dziewięćset pięćdziesiąt trzy 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym,

c) powódki M. P. (1) kwotę 953,70 (dziewięćset pięćdziesiąt trzy 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym,

d) *powoda S. P. (2) kwotę 953,70 (dziewięćset pięćdziesiąt trzy 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym,*

e) *powoda D. P. kwotę 953,70 (dziewięćset pięćdziesiąt trzy 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.*

UZASADNIENIE

Powodowie A. P., S. P. (2), D. P., M. P. (1) wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanej S. P. (1) na ich rzecz kwot po 8 500 zł z należnymi odsetkami ustawowymi tytułem zachowku po S. P. (3). Z kolei, powódka R. L. wniosła o zasądzenie od pozwanej S. P. (1) kwoty 11 000 zł z należnymi odsetkami ustawowymi tytułem zachowku po S. P. (3).

Pozwana S. P. (1) wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki R. L. kwotę 8 360,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 20 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki A. P. kwotę 6 270,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 20 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 2 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki M. P. (1) kwotę 6 270,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 20 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 3 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powoda S. P. (2) kwotę 6 270,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 20 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 4 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powoda D. P. kwotę 6 270,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 20 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 5 wyroku); oddalił powództwa w pozostałym zakresie (punkt 6 wyroku); nakazał pobrać od pozwanej S. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim kwotę 2 637,41 zł tytułem niewiszczonych wydatków (punkt 7 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki R. L. kwotę 1 505,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1 104,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 8 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki A. P. kwotę 826,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 552 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 9 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powódki M. P. (1) kwotę 826,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 552 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 10 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1) na rzecz powoda S. P. (2) kwotę 826,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 552 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 11 wyroku); zasądził od pozwanej S. P. (1)

na rzecz powoda D. P. kwotę 826,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 552 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 12 wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że spadkodawca S. P. (3) zmarł w dniu(...) w P., a spadek po nim na podstawie testamentu w całości nabyła S. P. (1). Spadkodawca pozostawił spadkobierców ustawowych w osobach: żony S. P. (1) i pięciorga dzieci: A. P., S. P. (2), D. P., M. P. (1) i R. L.. Sąd Rejonowy wskazał, że w chwili otwarcia spadku spadkodawca był właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w P., oznaczonej nr geod. (...), o powierzchni 0,44 ha, dla której Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejskowy X Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w S. prowadził zbiór dokumentów (...); niezabudowanej nieruchomości leśnej położonej w obrębie P., oznaczonej nr geod.(...), o powierzchni 1,14 ha i niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w obrębie P., oznaczonej nr geod.(...), o powierzchni 0,53 ha. Łączna wartość tych nieruchomości, według ich stanu w dniu otwarcia spadku i cen z chwili szacowania wynosiła 83 704 zł, z czego zabudowana działka o nr geod.(...) była warta 35 917 zł, leśna działka o nr geod. (...)– 29 807 zł, a rolna działka o nr geod. (...) – 17 980 zł. Sąd I instancji przyjął, że w chwili otwarcia spadku spadkodawca był także właścicielem kultywatora ciągnikowego o wartości 900 zł i rozdrabniacza do zboża o wartości 1 400 zł. Z ustaleń Sądu wynikało, że poza wymienionymi składnikami, spadkodawca nie posiadał innego majątku. Spadkodawca nie pozostawił też długów spadkowych. Sąd I instancji stwierdził przy tym, że spadkodawca nie poczynił za życia żadnych darowizn na rzecz powodów i pozwanej. Sąd wskazał, że pozwana poniosła koszty pogrzebu spadkodawcy w kwocie 2 400 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał na przepis art. 6 k.c. i wyjaśnił, że każda ze stron tylko częściowo wywiązała się ze swoich obowiązków dowodowych. Powodowie nie wykazali, aby w skład spadku wchodziły wszystkie wskazywane przez nich składniki, a pozwana nie udowodniła, że spadkodawca dokonał darowizn na rzecz powodów oraz nie wykazała przesłanek do zastosowania przepisu art. 5 k.c.

Sąd I instancji wyjaśnił, że skład majątku spadkowego ustalił na podstawie akt sprawy sygn. I Ns 122/06 dotyczących podziału majątku wspólnego spadkodawcy S. P. (3) i M. P. (2). Wynikało z nich, że w ramach podziału tego majątku spadkodawcy przypadły trzy nieruchomości, kultywator i rozdrabniacz do zboża. Strony zgodnie twierdziły, że te składniki spadkodawca zachował do swojej śmierci. Powodowie nie przedstawili jednak żadnych dowodów na to, że dopłata zasądzona w sprawie o podział majątku od M. P. (2) w kwocie 9 213,50 zł oraz spłata zasądzona w tym samym postępowaniu od Gminy P. w kwocie 11 556 zł także wchodziły w skład spadku. Pozwana przedstawiła pismo Urzędu Gminy P. z dnia 9 czerwca 2011 roku adresowane do spadkodawcy, wzywające go do odbioru tej kwoty w dniu 10 czerwca 2011 roku i twierdziła, że zarówno tę kwotę, jak i dopłatę otrzymaną od M. P. (2) po uprawomocnieniu się postanowienia w przedmiocie podziału majątku, tj. w 2010 lub 2011 roku, spadkodawca zużył na swoje potrzeby. Wprawdzie, powódka A. P. zeznała, że jej zdaniem ojciec nie mógł wydać tych pieniędzy w ciągu dwóch lat, to Sąd uznał te twierdzenia za niewiarygodne zwracając uwagę, że były to jedynie przypuszczenia powódki, która miała przy tym rzadki kontakt z ojcem. W tych okolicznościach, Sąd Rejonowy uznał, że poza nieruchomościami i ruchomościami przyznanymi spadkodawcy w wyniku podziału majątku, w chwili śmierci nie miał on innego majątku.

Wartość nieruchomości wchodzących w skład spadku Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości B. H., która sporządziła wycenę w sposób fachowy, rzetelny, oparty na wiedzy i doświadczeniu życiowym. W ocenie Sądu, na rozprawie biegła rozwiązała wszystkie wątpliwości stron, przez co wnioski pozwanej o powołanie biegłego z zakresu wyceny leśnictwa, uznać należało za zmierzający do przedłużenia postępowania i go oddalić. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że dla ustalenia wartości rynkowej nieruchomości wchodzących w skład spadku, bez znaczenia pozostawał fakt, iż tuż przed zamknięciem rozprawy pozwana sprzedała te działki za cenę niższą niż ustalona przez biegłą sądową. Sąd wskazał, że dla ustalenia substratu zachowku konieczne było ustalenie wartości rynkowej majątku spadkowego, a zatem ceny, jaką na wolnym rynku można uzyskać ze sprzedaży tego majątku, przy założeniu, iż strony transakcji działały bez przymusu. Pozwana zdecydowała się sprzedać działki po cenie niższej, na co mogła mieć wpływ okoliczność, że niniejszy proces nie był zakończony, a ona sama zmuszona była zmienić miejsce zamieszkania i przenieść się do córek.

Wartość ruchomości spadkowych Sąd Rejonowy przyjął zaś na podstawie wyceny dokonanej na potrzeby postępowania dotyczącego podziału majątku wspólnego spadkodawcy S. P. (3) i M. P. (2), prowadzonego pod sygn. akt I Ns 122/06, zwłaszcza, że żadna ze stron tych wartości nie kwestionowała. Pozwana zeznała wprawdzie, że po śmierci spadkodawcy sprzedała te rzeczy, ale nie sprzeciwiała się przyjęciu ich wartości ustalonej w postępowaniu o podział majątku.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, że niesporna była okoliczność, iż spadkodawca nie pozostawił długów spadkowych. Jedynym długiem spadkowym był tu koszt pogrzebu spadkodawcy, który poniosła pozwana w kwocie 2 400 zł, na potwierdzenie czego przedstawiła fakturę VAT wystawioną na taką kwotę przez Zakład Usługowo - Handlowy (...) w C.. W ocenie Sądu, okoliczność, że w dniu 6 czerwca 2016 roku pozwana zawarła umowę z zakładem kamieniarskim dotyczącą postawienia pomnika za cenę 6 000 zł była w sprawie bez znaczenia, ponieważ z umowy tej wynikało, iż nie zapłaciła ona ceny za pomnik i zobowiązała się uiszczać ją w ratach.

Pozwana nie udowodniła także, aby spadkodawca poczynił na rzecz powodów jakiegokolwiek darowizny. Jej twierdzenia, że darował na rzecz powoda S. P. (2) gospodarstwo wolne wraz z inwentarzem i maszynami, samochód Ł. i mieszkanie w O. nie zostały poparte żadnymi dowodami. Pozwana nie przedstawiła dokumentów potwierdzających, że spadkodawca przeniósł na rzecz powoda własność gospodarstwa rolnego wraz z inwentarzem i maszynami, ani takiego dokumentu dotyczącego samochodu marki Ł.. Z zaświadczenia wydanego przez Urząd Gminy w P. w dniu 6 kwietnia 1990 roku wynikało jedynie, że S. P. (2) prowadził z ojcem gospodarstwo rolne, co zdaniem Sądu I instancji nie oznaczało, iż był jego współwłaścicielem. Wszystkie dokumenty dotyczące samochodu marki Ł., w tym dowody wpłat rat na poczet jego ceny i pozwolenia czasowego zostały natomiast wystawione na powoda S. P. (2), a pozwana w żaden sposób nie udowodniła, że środki pieniężne powód otrzymał w drodze darowizny od ojca. Sąd Rejonowy zauważył także, że w sprawie o podział majątku spadkodawca twierdził, iż samochód ten stanowił własność S. P. (2), co dodatkowo podważało twierdzenia pozwanej. W ocenie Sądu, argumenty pozwanej, co do darowizny mieszkania w O. dokonanej przez spadkodawcę na rzecz S. P. (2) były całkowicie bezzasadne w świetle dokumentów zgromadzonych w sprawie podziału majątku wspólnego spadkodawcy i M. P. (2), sygn. akt I Ns 122/06. Wynikało z nich bowiem, że w trakcie małżeństwa z M. P. (2), ani spadkodawca, ani jego ówczesna żona nie nabyli żadnego mieszkania. M. P. (2) w czasie małżeństwa ze spadkodawcą gromadziła wkład budowlany w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., ale przydział lokalu otrzymała w dniu 1 września 2000 roku, już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej ze spadkodawcą. Twierdzenia pozwanej, że spadkodawca urządził wesela dla powódki A. P. i M. P. (1), także nie zostały udowodnione. Z zeznań powódki A. P. wynikało bowiem, że były to wesela zwyczajowo organizowane w tamtych czasach, częściowo finansowane przez same powódki i ich matkę M. P. (2).

Sąd Rejonowy stwierdził następnie, że pozwana nie wykazała, aby powodowie zachowywali się nagannie wobec spadkodawcy, nie utrzymywali z nim kontaktu, nie interesowali się jego zdrowiem, nie byli na jego pogrzebie. Wprawdzie, świadkowie T. B., H. M., J. W., M. W. i E. Z. zeznali, że spadkodawca skarżył się, iż dzieci go nie odwiedzały, a żadne z nich nie było na pogrzebie, to Sąd wyjaśnił, że zeznania te należało ocenić w kontekście zeznań powódki A. P. oraz zeznań pozwanej. Powódka zeznała, że rodzeństwo zamieszkujące w USA nie odwiedzało ojca z racji odległości, jaka ich dzieliła, a ona sama, jak i R. L. miała z nim ograniczony kontakt, ponieważ to pozwana utrudniała im spotkania. Pozwana nie zawiadomiła też żadnego z powodów o śmierci i pogrzebie ojca. Powódka dowiedziała się o tym od znajomej, która w trakcie pogrzebu zatelefonowała zdziwiona nieobecnością powodów na pogrzebie ojca. Z zeznań pozwanej wynikało natomiast, że spadkodawca miał pretensję do dzieci, iż w sprawie o podział majątku, wzięły stronę ich matki. Denerwował się, że go nie odwiedzały, ale nie zgadzał się, aby pozwana informowała ich o stanie jego zdrowia. Pozwana przyznała, że nie zawiadomiła powodów o śmierci i pogrzebie spadkodawcy, ponieważ zleciła to osobie trzeciej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że stosunki między powodami, a spadkodawcą nie układały się najlepiej w ostatnich latach jego życia, ale winę za to ponosili w równym stopniu powodowie, spadkodawca, a także pozwana. Konflikt w rodzinie powstał z chwilą pojawienia pozwanej w życiu spadkodawcy i zaostrzył się podczas sprawy o podział majątku spadkodawcy i M. P. (2) – matki powodów. Sąd stwierdził, że żadne z nich nie dołożyło

starań, aby te relacje naprawić, przy czym nie sposób obarczać powodów wyłączną winą za ten stan rzeczy w sytuacji, gdy sam spadkodawca unikał kontaktów z powodami, a pozwana mu w tym pomagała.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwa były uzasadnione co do zasady, a co do wysokości jedynie w części. Sąd wskazał na przepis art. 991 k.c. i wyjaśnił, że powodowie jako dzieci spadkodawcy, z mocy art. 931 § 1 k.c. byli powołani do spadku, a ich udziały przy ustawowym dziedziczeniu wynosiłyby po $3/20$ części spadku, gdyż $1/4$ odziedziczyłaby pozwana jako małżonka spadkodawcy, a $3/4$ przypadłaby w równych częściach powodom ($3/4 \times 1/5 = 3/20$). Sąd I instancji uznał, że powódka R. L. była osobą niepełnosprawną i dlatego jej zachówek wynosił $1/10$ ($2/3 \times 3/20$). Pozwana przyznała, że powódka R. L. była osobą niepełnosprawną, a Sądowi z urzędu, z racji prowadzenia sprawy o podział majątku wspólnego R. L. było wiadomym, iż powódka cierpiała ona na stwardnienie rozsiane i była niezdolna do pracy. Zachowki pozostałych powodów wynosiły zaś po $3/40$ ($1/2 \times 3/20$).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zasady ustalania zachowku regulowały przepisy 991 – 1011 k.c. Sąd wskazał, że należy każdyemu z powodów zachówek należało ustalić w ten sposób, że wartość spadku, czyli kwotę 86 004 zł (wartość nieruchomości 83 704 zł i wartość ruchomości 2 300 zł) należało pomniejszyć o dług spadkowy w wysokości 2 400 zł, co dało substrat zachowku w wysokości 83 604 zł. Stąd, zachowki powodów A. P., S. P. (2), D. P., M. P. (1) wynosiły po 6 270,30 zł ($3/20 \times 83 604$ zł), a zachówek R. L. wynosił 8 360,40 zł ($1/10 \times 83 604$ zł).

Sąd Rejonowy stwierdził, że argument pozwanej, iż roszczenia powodów o zapłatę zachowku stanowiły nadużycie prawa i jako takie na podstawie art. 5 k.c. powinny być oddalone, nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd powołał się na utrwalony w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że zakres zastosowania przepisu art. 5 k.c. w sprawach o zachówek powinien być stosunkowo wąski, bowiem ocena Sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowiło nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawa osoby uprawnionej do zachowku służyły urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca miał wobec swoich najbliższych. Obniżenie wysokości zachowku mogło więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, ponieważ już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia było dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

Sąd I instancji ocenił, że powodom nie sposób przypisać rażąco nagannego stosunku do spadkodawcy. Za chłodne stosunki panujące między nimi częściowo odpowiadał spadkodawca, a także pozwana. Sytuacja w tej rodzinie, rozproszonej po świecie i w pewnym sensie rozbitej przez rozwiązanie małżeństwa spadkodawcy i matki powodów, w żaden sposób nie odbiegała od sytuacji rodzin znajdujących się w podobnym położeniu. Relacje w takich rodzinach zazwyczaj nie należą do łatwych i wymagają dużo dobrej woli i zrozumienia ze strony wszystkich uczestników, której w tym przypadku zabrakło u wszystkich.

W ocenie Sądu I instancji, wniosek powódki o oddalenie powództwa z uwagi na jej sytuację materialną, nie znajdował podstaw w przepisach dotyczących zachowku.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 991 - 1011 k.c. częściowo uwzględniając roszczenia powodów.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., ustalając ich początkową datę na dzień doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że każdy z powodów wygrał spór w 73%. W ocenie Sądu, pozwana powinna ponieść 73% wydatków na opinię biegłych, a powodowie powinni pokryć 27% tej kwoty. Pozwana powinna zwrócić każdemu z powodów 73% poniesionych przez nich kosztów w postaci opłaty od pozwu oraz kosztów zastępstwa procesowego, a powodowie powinni zwrócić pozwanej 27% kosztów zastępstwa procesowego. Po dokonaniu stosownych obliczeń Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana powinna zwrócić R. L. kwotę 1 505,50 zł, w tym kwotę 1 104 zł zastępstwa procesowego, a na rzecz każdego z pozostałych powodów kwotę 826,25 zł, w tym kwotę 552 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zaskarżyła go w części, tj. w punktach: 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11 oraz 12. Orzeczeniu zarzuciła:

1. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mające wpływ na jego treść poprzez przyjęcie:

- że działka leśna o nr geod. 30/5 jest warta 29 807 zł,

- że działka rolna o nr geod. 94/7 jest warta 17 980 zł,

- że spadkodawca S. P. (3) nie poczynił za życia żadnych darowizn na rzecz powodów, w tym że nie przekazał powodowi S. P. (2) kwoty pieniędzy na zakup samochodu Ł. oraz nie darował mu wkładu mieszkaniowego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.,

- że winę za nienajlepsze stosunki powodów ze spadkodawcą ponoszą w równym stopniu powodowie, spadkodawca, a także pozwana,

- że konflikt w rodzinie powstał z chwilą pojawienia się pozwanej w życiu spadkodawcy i zaostrzył się podczas sprawy o podział majątku spadkodawcy i M. P. (2),

które to błędy stanowiły konsekwencję naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, tj.:

a) **art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w celu wyceny dzieł rolnej oraz leśnej,**

b) **art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie:**

- zeznań świadków: T. B., H. M., J. W., M. W. i E. Z., z których wynikało, że powodowie nie mieli kontaktu ze spadkodawcą, zaś ten ostatni żalił się na taki stan rzeczy,

- zeznań powódki A. P. w charakterze strony, z których wynikało, że spadkodawca darował na rzecz powoda S. P. (2) wkład mieszkaniowy w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., zaś samochód osobowy marki Ł. zakupiła powodowi matka,

- treści dokumentu pt (...) z dnia 13 października 1989 roku, z którego wynika, że matka powoda S. P. (2) w trakcie małżeństwa ze spadkodawcą przekazała mu kwotę 3 837 dolarów z przeznaczeniem na zakup samochodu osobowego marki Ł.,

- zeznań pozwanej w charakterze strony, z których wynika rzeczywisty cel zbycia nieruchomości w toku procesu, naganne zachowanie powodów wobec spadkodawcy,

oraz poprzez przyjęcie, że dla przedmiotu postępowania wartość nieruchomości odziedziczonej przez pozwaną nie może się opierać na opinii biegłego dokonanej w sprawie prowadzonej przez Sąd I instancji w przedmiocie podziału majątku wspólnego, podczas gdy od chwili wydania opinii nie nastąpiło znaczne podwyższenie wartości nieruchomości ze względu na spadkowy trend na rynku nieruchomości, zatem konstatacja Sądu jest w tym zakresie niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego, a także przez przyjęcie, że zarzuty pozwanej do opinii biegłego w przedmiocie ustalenia wartości nieruchomości są bezzasadne,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) **art. 991 § 1 k.c., art. 995 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku nie może nastąpić według stanu spadku**

na dzień późniejszy niż dzień jego otwarcia, a cen z chwili innej niż chwila orzekania przez Sąd o roszczeniu z tytułu zachowku,

b) niezastosowanie art. 5 k.c. w zw. z art. 991 § 1 k.c. poprzez uznanie, że nie wystąpiła przesłanka do pozbawienia powodów prawa do zachowku, ewentualnie do obniżenia roszczenia dochodzonego przez powodów,

c) przepisu art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a przez to błędne ustalenie terminu naliczania odsetek ustawowych w wyroku od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu, podczas gdy terminem naliczania odsetek w niniejszej sprawie winna być data wyrokowania, skoro obowiązek zapłaty zachowku i jego wysokość ustalone zostały w wyroku, a więc dopiero w tej dacie powstał dług po stronie pozwanej i zgodnie z art. 481 k.c. od tej daty pozwana popadła w opóźnienie;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami postępowania pozwaną w przeważającej części, podczas gdy ze względu na szczególne okoliczności zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek,

b) art. 109 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów z osobna wyliczonych kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy nakład pracy pełnomocnika reprezentującego ich wszystkich uzasadniał ustalenie jednej opłaty.

Skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z faktury VAT nr (...) na okoliczność tego, że pozwana w dniu 18 lipca 2016 roku zapłaciła w całości koszt usługi wykonania pomnika spadkodawcy w kwocie 6 000 zł.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach: 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11 oraz 12 i oddalenie wszystkich powództw oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze wedle norm przepisanych; ewentualnie skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach: 7, 8, 9, 10, 11 i 12 i przejęcie na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu, w tym od obowiązku zwrotu powodom kosztów zastępstwa prawnego oraz odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu, w tym od obowiązku zwrotu powodom kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna w części.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zgłoszone w pozwie żądania, co do zasady zasługują na uwzględnienie, ponieważ powodowie jako osoby należące do kręgu spadkobierców ustawowych po S. P. (3), wobec testamentowego powołania do spadku S. P. (1), są uprawnieni z tytułu zachowku. Okoliczności te nie były kwestionowane przez strony. Na etapie postępowania odwoławczego sporną kwestią pozostaje natomiast ustalenie wysokości należnych powodom zachowków.

W związku z tym, Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji czystej wartości spadku po S. P. (3), co wobec stwierdzonych uchybień przełożyło się na wysokość należnych powodom świadczeń pieniężnych. Ponowna analiza okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że obliczenia Sądu I instancji w tym zakresie wymagają korekty Sądu Odwoławczego. Tym niemniej, wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji prawidłowo uznał, że spadkodawca nie poczynił za życia żadnych darowizn na rzecz powodów. Nie można jednak zaaprobować poglądu Sądu Rejonowego, że powodce R. L.,

jako osobie niezdolnej do pracy w chwili otwarcia spadku po S. P. (3) należy się 2/3 udziału, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Przystępując do szczegółowej analizy zarzutów apelacji w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż strony były zgodne, co do składu spadku po zmarłym S. P. (3). Nie budzi wątpliwości, że do spadku zaliczyć trzeba zabudowaną nieruchomości nr geod. (...), niezabudowaną nieruchomości leśną nr geod. (...), niezabudowaną nieruchomości nr geod. (...) oraz ruchomości w postaci kultywatora ciągnikowego i rozdrabniacza do zboża. O ile, wartość ruchomości nie była sporna i została przyjęta przez Sąd I instancji zgodnie z wolą stron, na podstawie oszacowania dokonanego w sprawie sygn. akt I Ns 122/06 w przedmiocie podziału majątku wspólnego S. P. (3) i M. P. (2) na kwoty odpowiednio: 900 zł i 1 400 zł, tak wartość nieruchomości była już sporna. Sąd Rejonowy dopuścił więc dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości B. H. na okoliczność ustalenia wartości rynkowej tych nieruchomości według ich stanu z dnia 4 lipca 2013 roku i cen z chwili szacowania. Biegła nie miała wątpliwości, że wartość działki nr (...) to kwota 29 807 zł, wartość działki nr (...) to kwota 17 980 zł, zaś działki nr (...) to kwota 35 917 zł.

We wniesionej apelacji pozwana kwestionuje wartość działek nr (...) podważając wnioski biegłej. W ocenie Sądu Okręgowego, złożone przez biegłą opinie, pisemna jak i ustna, nie budzą jednak wątpliwości, co do poprawności wywiedzionych w nich wniosków, a żadna z nich nie zawiera zarzucanych jej w apelacji błędów. Zauważyć trzeba, że wbrew twierdzeniom skarżącej, szacując wartość działki rolnej biegła uwzględniła okoliczność, iż w bezpośrednim sąsiedztwie tej nieruchomości znajduje się hydrofornia i wieża przekaźnikowa, co wprost wskazała już w odpowiedzi na zarzuty pozwanej do opinii podstawowej. Argumenty pozwanej, że biegła niezasadnie, sztucznie podwyższyła wartość tej nieruchomości stosując wskaźniki atrakcyjnego położenia działki, dobrej różnorodności użytków, czy lepszymi warunkami komunikacyjnymi mają wyłącznie polemiczny charakter i pozbawione są miarodajnej wartości. Co do działki leśnej, domagając się obniżenia jej wartości pozwana powołuje się natomiast na opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości W. J. na potrzeby sprawy sygn. akt I Ns 122/06, który jej wartość przyjął na kwotę 11 400 zł. Sąd Okręgowy zauważa, że i ta kwestia została wyjaśniona przez biegłą B. H.. Wyjaśnienia wymaga, że wbrew oczekiwaniom skarżącej, nie ma tak prostego przełożenia wniosków obu tych opinii, jak wywodzi ona w apelacji, już choćby z tego względu, iż w obu wypadkach zadanie biegłych dotyczyło oszacowania wartości nieruchomości według ich stanu z innych dat. Jak zauważyła biegła B. H. inne były tu także metody szacowania biegłych, wybrane przez nich odpowiednio na potrzeby danej sprawy, a opiniująca w przedmiotowej sprawie biegła nie miała obowiązku weryfikować swoich wniosków przez pryzmat wniosków opinii biegłego W. J. ze sprawy sygn. akt II Ns 122/06. O wadliwości sporządzonej w sprawie opinii nie świadczy także okoliczność, że pozwana sprzedała przedmiotowe nieruchomości za ceny znacznie niższe niż wskazane przez biegłą sądową, bo działkę rolną za kwotę 14 000 zł, działkę leśną za kwotę 11 000 zł, a zabudowaną działkę za kwotę 35 000 zł. Sąd I instancji właściwie wyjaśnił tę kwestię zwracając uwagę na to, że dla sprawy istotne znaczenie miała rynkowa wartość tych nieruchomości, a więc cena, jaką na wolnym rynku można uzyskać z ich sprzedaży. W przekonaniu Sądu Okręgowego, takie właśnie wartości wyraża opinia biegłej sądowej B. H., podczas gdy kwoty uzyskane ze sprzedaży działek przez pozwaną są wyłącznie wynikiem dokonanych przez nią transakcji. Skoro skarżąca zdecydowała się sprzedać działki za wskazane w aktach notarialnych kwoty, to niezależnie od kierowanych nią pobudek, czy to ze wskazywanych przez nią względów osobistych, czy też dla pokrzywdzenia powodów, pozostaje to wyłącznie działaniem na jej ryzyko i odpowiedzialność. Podkreślenia wymaga, że uzyskane przez pozwaną kwoty, w kontekście wniosków opinii biegłej, nie mogą być utożsamiane z ceną rynkową i dlatego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwaną wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w celu wyceny działki rolnej i działki leśnej stwierdzić trzeba, że to wyłącznie do uznania Sądu należy, czy skorzysta z możliwości, jaką daje przepis art. 286 k.p.c. Konieczność taka istnieje natomiast tylko wówczas, gdy występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, albo gdy materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego, bądź tylko na jednej opinii tego samego biegłego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, I ACa 756/12, Lex 1217710). Wobec braku tego rodzaju wątpliwości, nie było zdaniem Sądu Okręgowego, niezbędnym wzywaniem biegłych do złożenia jeszcze jednej opinii w sprawie.

Podkreślenia wymaga, że opinia biegłej sądowej B. H. jest prawidłowa, zwieńczona kategorycznymi wnioskami, które nie zostały zakwestionowane w wymagany sposób. Pozwana nie postawiła bowiem biegłej uzasadnionych zarzutów, nie wskazała sprzeczności, uchybień, czy niekonsekwencji w wywiedzionych przez nią wnioskach. Biegła szczegółowo i wnikliwie odniosła się do zgłoszonych do opinii zarzutów, podtrzymując jej wniosek końcowy. Sąd Okręgowy nie znajduje żadnych podstaw do podważenia konstatacji biegłej. Tym bardziej, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, ale zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. Potrzeba powołania biegłego musi wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807). Zgłaszając taki wniosek strona powinna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych opiniach biegłych, które dyskwalifikują te opinie, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowych opinii. Sąd ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych, przy czym nawet sprzeczność konkluzji opinii biegłych nie powoduje obowiązku sięgania przez Sądy po instrumenty wymienione w art. 286 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, II UK 306/10, Lex 885008). Jak już wyżej wskazano, tego rodzaju okoliczności w sprawie nie mają miejsca. Wobec powyższego, wnioski dowodowe pozwanej należy ocenić wyłącznie jako złożone przez stronę niezadowoloną z opinii sporządzonej w sprawie, co w żadnym razie nie uzasadnia dopuszczenia takich dowodów. W takich warunkach, nie ma więc mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisu art. 286 k.p.c., co czyni ten zarzut apelacji bezasadnym.

Tym samym, wartość wszystkich praw należących do spadku, według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku stanowi tu kwotę 86 004 zł (wartość nieruchomości 83 704 zł + wartość ruchomości 2 300 zł).

Wskazać dalej należy, że na etapie postępowania odwoławczego zweryfikować należało zgłoszoną przez pozwaną kwestię doliczenia do czystej wartości spadku darowizn poczynionych przez spadkodawcę za jego życia. Sąd Okręgowy zauważa, że we wniesionej apelacji pozwana koncentruje się na darowiznach polegających na przekazaniu na rzecz powoda S. P. (2) wkładu mieszkaniowego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. oraz samochodu osobowego marki Ł..

Zgodnie zatem z przepisami art. 993 k.c. i art. 994 k.c. zaliczeniu podlegają wszystkie darowizny, poza enumeratywnie wymienionymi w art. 994 k.c. Ponowna analiza okoliczności sprawy pod kątem podniesionych w apelacji zarzutów prowadzi do wniosku, że dokonana przez Sąd I instancji w tym przedmiocie ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń i wbrew twierdzeniom skarżącej nie narusza reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta w żadnym razie nie nosi cech dowolności i mieści się w ramach oceny swobodnej, której cechą jest bezstronność oraz przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

W ocenie Sądu Okręgowego, dla właściwej oceny twierdzeń skarżącej kluczowe są ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w sprawie sygn. akt I Ns 122/06 w przedmiocie podziału majątku wspólnego M. P. (2) i S. P. (3). Wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy ustalił wówczas, iż w skład majątku dorobkowego wymienionych należała, m.in. wierzytelność z tytułu nakładu z majątku dorobkowego na majątek odrębny M. P. (2) w postaci własności lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku nr (...) przy ulicy (...) w O., dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadził księgę wieczystą Kw (...) o wartości 89 133 zł. Takie prawomocne rozstrzygnięcie Sądu skutecznie podważa twierdzenia skarżącej o dokonanej na rzecz powoda S. P. (2) darowiznie. Podkreślenia wymaga, że to prawo majątkowe zostało już rozliczone w ramach podziału majątku dorobkowego małżonków P. i nie ma podstaw do tego, aby rozliczać je kolejny raz, tym razem w tym postępowaniu. Dla oceny zgłoszonej przez skarżącą darowizny samochodu marki Ł. kluczowe jest natomiast stanowisko samego spadkodawcy wyrażone w sprawie sygn. akt I Ns 122/06. S. P. (3) zaprzeczył wówczas, aby samochód ten należał do majątku wspólnego twierdząc, że został on nabyty przez S. P. (2), nie wspominając o jakiegokolwiek darowiznie z tego tytułu na rzecz syna. A zatem, niezależnie od twierdzeń pozwanej nie ma podstaw do doliczenia i tej darowizny do czystej wartości spadku, nawet jeśli to matka powoda współfinansowała ten zakup.

Sąd Okręgowy wyjaśnia dalej, że w okolicznościach sprawy dla ustalenia substratu zachowku należy określić tzw. czystą wartość spadku, która stanowi różnicę między wartością stanu czynnego spadku, a wartością stanu biernego spadku. Kluczowe staje się zatem prawidłowe ustalenie wartości długów spadkowych. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wadliwie nie uznał innych poniesionych przez pozwaną kosztów pogrzebu, za wyjątkiem kwoty 2 400 zł potwierdzonej przedłożoną fakturą VAT wystawioną przez Zakład Usługowo – Handlowy (...) w C.. W ocenie Sądu Okręgowego, rozliczyć należy także poniesiony przez pozwaną koszt wykonania nagrobka w kwocie 6 000 zł, na potwierdzenie którego do apelacji skarżąca załączyła fakturę VAT nr (...) (k. 462). W tych warunkach, wartość długów spadkowych stanowi więc kwotę 8 400 zł.

W okolicznościach sprawy zatem, czysta wartość spadku stanowiąca różnicę między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) w wysokości 86 004 zł i wartością stanu biernego spadku (pasywów) ustalonego zgodnie z art. 922 k.c. na kwotę 8 400 zł stanowi kwotę 77 604 zł.

Sąd Okręgowy stwierdza następnie, że w przypadku dziedziczenia ustawowego powodowie dziedziczyłyby spadek po zmarłym ojcu wspólnie z pozwaną jako żoną spadkodawcy. Jak niewadliwie przyjął więc Sąd I instancji, przy uwzględnieniu regulacji z art. 931 k.c., w tej sytuacji udział spadkowy powodów wynosiłby 3/20 części, skoro pozwana jako żona spadkodawcy dziedziczyłyby w 1/4 części. Sąd Okręgowy przypomina następnie, że zasadą jest, iż wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątek przewidziany jest tu tylko dla osób trwale niezdolnych do pracy oraz dla małoletnich zstępnych, w przypadku których wartość ta stanowi 2/3 wartości udziału spadkowego, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 991 k.c. poprzez błędne uznanie, że powódka R. L. jest osobą trwale niezdolną do pracy. Sąd I instancji, jak wynika z treści uzasadnienia (str. 6) wskazał, że podstawą uznania, że R. L. jest osoba niepełnosprawną przyjął w oparciu o przyznanie przez pozwaną tej okoliczności oraz wiedzę Sądu z urzędu z racji prowadzenia sprawy o podział majątku wspólnego – co w okolicznościach sprawy nie mogło być uznane za wystarczające do poczynienia takich ustaleń. Z akt I Ns 122/06 Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim wynika bowiem jedynie, że do akt złożona została karta informacyjna z 29 kwietnia 2006 roku. (k. 177 tychże akt), z której wynika, że R. L. od wielu lat cierpi na stwardnienie rozsiane. Stosownie do treści art. 228 § 2 k.p.c. fakty znane sądowi urzędowo nie wymagają dowodu. Jednakże jak wynika z treści cytowanego artykułu możliwość oparcia przez sąd ustaleń wyroku na faktach znanych sądowi urzędowo istnieje tylko w takim przypadku, gdy Sąd zwrócił na te fakty uwagę stronom na rozprawie w celu umożliwienia im zajęcia co do nich stanowiska – co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Co więcej do skutecznego zastosowania art. 228 § 2 k.p.c. nie wystarczy ogólnikowe powołanie się na fakty znane sądowi urzędowo z innych rozpatrywanych spraw, lecz powinien przytoczyć konkretny fakt, wskazać sprawę, w której został on stwierdzony i zwrócić na rozprawie uwagę stron, że zamierza go wykorzystać jako fakt znany sądowi urzędowo (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 166/09, OSNC-ZD 2010/2/55). Okoliczności tej nie można było uznać także za przyznaną w myśl art. 230 k.p.c., który stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może te fakty uznać za przyznane. W takim przypadku Sąd winien był brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy i rozważyć je czy są wystarczające do powzięcia przekonania, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczać istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, przy czym w razie jakichkolwiek wątpliwości nie wolno mu było zastosować 230 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 551/13). W tym kontekście podkreślenia wymaga, że powódka nie przedstawiła żadnego dowodu potwierdzającego, że w dacie śmierci spadkodawcy była osobą trwale niezdolną do pracy. Prezentując odmienne stanowisko Sąd I instancji powołał się jedynie na niekwestionowaną okoliczność, że powódka choruje na stwardnienie rozsiane i z tego powodu jest niezdolna do pracy, czego pozwana z kolei nie kwestionowała. Z powyższym nie można się jednak zgodzić. W ocenie Sądu Okręgowego, zbyt daleko idące jest tu powołanie się przez Sąd Rejonowy na fakt przyznania tej okoliczności przez pozwaną, zwłaszcza że oświadczenie pozwanej złożone na rozprawie w dniu 11 marca 2016 roku o treści: „R. L. powinna przedstawić dowody na to, że choruje i jest trwale niezdolna do pracy” nie może być uznane za przyznanie. Sąd Okręgowy nie neguje faktu, że stwardnienie rozsiane jest poważną chorobą, niemniej jednak powyższe nie determinuje automatycznie trwałej niezdolności do pracy R. L. w dacie śmierci spadkodawcy. Sąd Okręgowy przyjmuje więc, że powódka R. L. nie wykazała, aby w dacie otwarcia spadku rzeczywiście była osobą trwale niezdolną

do pracy. W tej sytuacji, jako uprawnionej należy jej się zachówek w wysokości odpowiadającej 1/2 wartości udziału, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, tak jak i pozostałym powodom.

Powyższe ustalenia skutkują dalej koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie należnych powodom kwot zachowku. Skoro, czysta wartość spadku po S. P. (3) została ustalona na kwotę 77 604 zł, to należny każdemu z powodów zachówek wynosi: $3/20 \times 1/2 \times 77\,604$ zł, czyli po 5 820,30 zł.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie punktach 1, 2, 3, 4 i 5 ustalając należne powodom kwoty na 5 820,30 zł.

Odnosząc się następnie do zarzutów apelacji pozwanej wytykającej Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 5 k.c. Sąd Okręgowy stwierdza ich bezzasadność i aprobeje rozważania tego Sądu w przedmiocie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu, że roszczenie powodów o zachówek stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego. Skarżąca powinna mieć tu na względzie, że judykatura podkreśla wyjątkowość takiego rozwiązania, konsekwentnie zwracając uwagę, iż celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 k.c. najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułmkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł w razie dziedziczenia ustawowego. Sąd Okręgowy stoi zatem na stanowisku, że zastosowanie art. 5 k.c. nie może niweczyć celów przepisów o zachowku. Odwołanie do zasad współżycia społecznego powinno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna, na przykład wskutek nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2009 roku, I ACa 896/09, Lex 628229). W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do obniżenia przysługującego powodom z mocy ustawy zachowku, ponieważ ani skład spadku nie jest tu szczególnie, ani stosunek powodów do ojca nie był niewłaściwy, ani też sytuacja majątkowa i dochodowa pozwanej szczególnie trudna. Wbrew zarzutom apelacji, nie udało się przede wszystkim pozwanej wykazać, aby powodowie w naganny sposób odnosili się do ojca, a przy tym, aby zaniedbywali swoje obowiązki wobec spadkodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego, relacje łączące powodów z ojcem nie odbiegały w zasadniczy sposób od tych, jakie panują w innych rodzinach znajdujących się w podobnej sytuacji życiowej polegającej na zamieszkiwaniu w znacznej odległości od siebie, a przy tym kiedy relacje te dodatkowo komplikuje okoliczność zawarcia nowego związku małżeńskiego przez rodzica.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja rodzinna stron była skomplikowana, a relacje powodów z ojcem dalekie od prawidłowych. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy właściwie zinterpretował przyczyny takiego stanu rzeczy, które wbrew twierdzeniom apelacji, nie leżą wyłącznie po stronie powodowej. Skarżąca nie wykazała bowiem, aby niewątpliwie ograniczony kontaktów powodów z ojcem był wyłącznie wynikiem ich niewłaściwej, lekceważącej postawy względem niego. Wprawdzie, powołani przez pozwaną świadkowie w osobach: T. B., H. M., J. W., M. W. i E. Z. zeznali, że S. P. (3) miał żal do dzieci, iż nie utrzymywały z nim kontaktów, niemniej jednak jest to zbyt daleko idący wniosek, zwłaszcza w kontekście całokształtu okoliczności tej sprawy. Należy bowiem odwołać się do twierdzeń powodów, jak choćby A. P., która z kolei za skomplikowane relacje z ojcem obwiniała pozwaną wskazując, że ta skutecznie utrudniała ich kontakty, co więcej nie powiadomiła powodów o ciężkim stanie spadkodawcy, a ostatecznie nawet o jego śmierci. Znamienne, że o tym fakcie powodowie dowiedzieli się od osoby trzeciej, w dodatku w trakcie uroczystości pogrzebowej. Biorąc natomiast pod uwagę, że część z nich mieszka w Stanach Zjednoczonych, część w sporej odległości od domu rodzinnego, a najbliższej zamieszkująca powódka R. L. jest poważnie chora, w ten sposób powodowie zostali skutecznie pozbawieni możliwości ostatniego pożegnania ojca. W tych okolicznościach, nieuprawnione i bezpodstawne są zarzuty pozwanej, że nawet w sytuacji ostatecznej powodowie wykazali się złą wolą wobec ojca. Wprawdzie, pozwana wskazała, że powierzyła zadanie powiadomienia powodów o śmierci spadkodawcy osobie trzeciej, to nie wskazała już o kogo chodzi, a świadkowie potwierdzający jej twierdzenia nie byli obecni przy wydaniu takiej dyspozycji, co czyni stanowisko skarżącej nieudowodnionym. Mając przy tym na uwadze, że pozwana podniosła w tym przedmiocie zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podkreślenia wymaga, iż powyższe wymagało od niej wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest

natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd ocenie materiału dowodowego, a tylko takie stanowisko zostało przedstawione we wniesionej apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył także przepisu art. 455 k.c. zasądzając kwoty zachowku od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Wskazać należy, że w orzecznictwie i doktrynie występują dwa stanowiska dotyczące określenia wymagalności świadczenia z tytułu zachowku. Jedno z nich, prezentowane przez skarżącą polega na tym, że skoro określenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu zachowku, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro z tym momentem roszczenie o zapłatę – tak ustalonej kwoty – stało się wymagalne. Niemniej jednak, funkcjonuje także pogląd, przyjęty przez Sąd Rejonowy, według którego roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, co oznacza, iż spadkobierca zobowiązany jest zadośćuczynić roszczeniu niezwłocznie po wezwaniu do wykonania - art. 455 k.c. Dopóki dłużnik nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, dopóty obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie aktualizuje się. Takie zapatrywanie znajduje odzwierciedlenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, sygn. akt III CZP 75/84 (vide: OSNC 1985/10/147), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 roku, sygn. akt I CK 765/04 (vide: Lex 180835), czy też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 roku, I ACa 690/97 (vide: Apel.-W-wa 1998/4/35) i wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 1105/12 (vide: Lex 1272035). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę podzielił ten pogląd. Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie funkcjonuje wskazanie, aby termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia ustalić indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy już w chwili doręczenia odpisów pozwu pozwana takie okoliczności знаła, będąc świadomą swoich obowiązków względem powodów, które przecież zaktualizowały się już z momentem śmierci spadkodawcy.

Takie rozstrzygnięcie skutkuje w dalszej kolejności koniecznością korekty orzeczenia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów postępowania.

W pierwszej kolejności, na nowo rozstrzygnąć należy o brakujących kosztach sądowych poniesionych w sprawie w związku z przeprowadzonym przed Sądem I instancji dowodem z opinii biegłego sądowego, na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 623).

O kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym należy orzec na nowo, zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. mając na względzie, że ostatecznie pozwana przegrała sprawę w 65%, stąd w tej części powinna ponieść koszty tego postępowania. Łącznie koszty te wyniosły 15 877,14 zł (opłata od pozwu, koszty wynagrodzenia biegłego oraz koszty zastępstwa procesowego stron ustalone na podstawie § 2, 4 i 6 pkt 4 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.). Pozwana powinna więc ponieść koszty w kwocie 10 320,14 zł (15 877,14 zł x 65%), podczas gdy poniosła jedynie koszty w wysokości 2 417 zł. A zatem, $10\ 320,14\ \text{zł} - 2\ 417\ \text{zł} = 7\ 903,14\ \text{zł}$. Pomniejszając tę wartość o obciążające pozwaną nieuiszczone w sprawie wydatki powinna ona zwrócić na rzecz każdego z powodów kwoty: $7\ 903,14\ \text{zł} - 2\ 925,14\ \text{zł} = 4\ 978\ \text{zł} : 5 = 995,60\ \text{zł}$. Z tych względów zmianie podlegały punkty 8, 9, 10, 11 i 12 zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do uwzględnienia stanowiska skarżącej o dopuszczalności zastosowania w sprawie przepisu art. 102 k.p.c. Wyjaśnienia wymaga, że na podstawie tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, która jest odstępstwem od zasady odpowiedzialności

za wynik procesu. Jest to rozwiązanie szczególne, wymagające do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Ustawa pozostawia ocenę, czy w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony Sądowi, który powinien dokonywać jej przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. zalicza się nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 roku, sygn. IV CZ 111/11 sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej nie stanowi podstawy zwolnienia, na podstawie art. 102 k.p.c., z obowiązku zwrotu kosztów, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Należy także podkreślić, że zwolnienie od kosztów sądowych nie może pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią bowiem konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CZ 117/11).

Kierując się tymi kryteriami Sąd Okręgowy uznaje, że w sprawie nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążania pozwanej kosztami postępowania na rzecz jej przeciwników. Za powyższym niewątpliwie nie przemawia sytuacja osobista i majątkowa pozwanej, która osiąga stały dochód w postaci emerytury, posiada spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, a przy tym nie ma nikogo na utrzymaniu. Także charakter roszczenia powodów oraz okoliczności sprawy nie przekonują, aby pozwana miała podstawy do konsekwentnego negowania stanowiska uprawnionych. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym stanowiska skarżącej, która przekonuje, że nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadniał ustalenie na ich rzecz jednego wynagrodzenia. Wyjaśnienia wymaga, że po stronie powodowej istnieje współuczestnictwo formalne i dlatego zasądzenie na rzecz każdego z powodów wynagrodzenia jednego pełnomocnika według stawek minimalnych jest właściwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w przypadku współuczestnictwa formalnego koszty procesu podlegają zasądzeniu na rzecz każdego ze współuczestników. Z tych też względów brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji także w tym zakresie.

W przedstawionych okolicznościach, Sąd Okręgowy w części uwzględnił apelację pozwanej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając ją w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. mając na względzie, że pozwana przegrała tu w 87% i w tej części powinna ponieść koszty tego postępowania, które wyrażają się łączną kwotą 9 473 zł (opłata od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego powodów i pozwanej ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800)). Pozwana powinna więc ponieść koszty w wysokości 8 241,51 zł (9 473 zł x 87%), a poniosła je do kwoty 3 473 zł (opłata od apelacji i koszty zastępstwa procesowego). Tym samym, do rozliczenia pozostaje kwota 4 768,51 zł i dlatego na rzecz każdego z powodów pozwana powinna uiścić kwoty po 953,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.